

Ks. JÓZEF KRÓL

PROCES IDENTYFIKACJI DZIECKA Z OJCEM

Ogólnie wiadomo, że dzieci są podobne do swoich ojców nie tylko pod względem fizycznym, ale także w swoim sposobie bycia. O ile pierwsze z tych podobieństw łatwo daje się wytłumaczyć prawami dziedziczności, o tyle drugie prawami biologicznymi uzasadnić się nie da. O tym, że to ostatnie musi mieć bardziej złożoną naturę świadczą obserwacje wskazujące, że dzieci adoptowane we wczesnym okresie życia upadają pod względem charakteru do przybranych ojców. Pierwsza próba wytłumaczenia przyjmowania przez dzieci przekonań, postaw i ideałów rodziców pochodzi od Zygmunta F r e u d a. On to wprowadził do psychologii termin „identyfikacja” na oznaczenie uczuciowego poddawania się dziecka jednemu z rodziców, które to zjawisko prowadzi do wspomnianego już przyjmowania przez dziecko postaw, poglądów i ideałów oraz zachowań tego z rodziców, z którym ono się utożsamia¹.

1. Teorie natury identyfikacji

Termin „identyfikacja” powoduje w literaturze psychologicznej dużo nieporozumień. T o l m a n² przytacza trzy różne, chociaż ze sobą powiązane, jego znaczenia: a) proces, w którym ktoś próbuje naśladować, czyli przyjmować za wzór czy model postępowania kogoś starszego, względnie kogoś, kto mu imponuje, b) przyłączenie się jednostki do grupy i przyjęcie przez nią obowiązujących norm i zasad współżycia grupowego, c) akceptowanie przez jednostkę idei, poglądów i motywacji o charakterze ogólnym. Można dodać, że słowo to jest także powszechnie przypisywane zjawisku wczuwania się w stany uczuciowe innych osób, określane mianem empatii. Wyraz „identyfikacja” przechodzi też do naszego codziennego słownictwa i oznacza nie tylko odniesienie jednostki

¹ J. Sołowiej, *Identyfikacja dziecka z rodzicami*, w: Rodzina i dziecko, pod red. M. Ziemska, Warszawa 1979, 143.

² E. Ch. Tolman, *Identification and the Post-war World*, Journal of Abnormal and Social Psychology 38(1943), 141.

do drugich osób, ale także do zwierząt i przedmiotów martwych. W literaturze psychologicznej termin „identyfikacja” najczęściej bywa używany dla określenia procesu, za pomocą którego dziecko stara się uformować swoje zachowanie na wzór zachowania kogoś z rodziców lub innej osoby³.

Problem identyfikacji dziecka z rodzicami ujmowany jest różnie przez różne szkoły. Kontrowersje dotyczą nie tyle natury tego procesu, co mechanizmów leżących u jego podstaw. Dwie zasadnicze teorie identyfikacji, zajmujące przeciwstawne stanowiska, to teoria psychoanalityczna i teoria uczenia się.

Proces identyfikacji według F r e u d a ma charakter nieświadomy. Jest to rodzaj mechanizmu obronnego, czyli procesu pozwalającego obniżyć poziom napięcia nerwowego. W tym konkretnym przypadku napięcie to ma postać lęku przed rodzicem płci tej samej. Lęk ten, zdaniem twórcy psychoanalizy, jest spowodowany erotycznym zabarwieniem uczuć dziecka skierowanych do rodzica płci odmienniej: dziecko chce zawładnąć osobą ojca lub matki, chce, aby miłość tej osoby była skierowana jedynie na nie, podobnie jak to ma miejsce w związkach o charakterze erotycznym. W sytuacji tej rodzic płci tej samej staje się rywalem w zabiegach o uczucia rodzica płci odmienniej. Jest to rywal groźny, mający władzę nad dzieckiem i przez to właśnie budzący lęk. W celu uspienia jego czujności dziecko zaczyna naśladować jego zachowania, przyjmować jego przekonania i postawy. W ten sposób obniża się poziom lęku, a stopniowo wytwarza się przywiązanie uczuciowe do osoby, którą się naśladowuje. Uczucia dziecka wobec rodziców płci tej samej różnią się od uczuć wobec rodziców płci odmienniej. O ile w tym ostatnim przypadku, jak to już zaznaczyliśmy, chodzi o zawładnięcie obiektem uczuć, to w pierwszym chodzi o bycie nim. Obiekt uczuć dziecka staje się ideałem, wzorem które ono naśladowuje. Przyczynia się to niewątpliwie do rozwoju dojrzałości społecznej dziecka, w ten sposób bowiem przyswaja ono sobie normy społeczne. Należy przypomnieć raz jeszcze, że zgodnie z założeniami F r e u d a mechanizm identyfikacji jest nieświadomy, co znaczy, że dziecko nie zdaje sobie sprawy, dlaczego zaczyna naśladować zachowanie ojca lub matki⁴.

Zmodyfikowana teoria psychoanalityczna, tzw. teoria „status enry”, za główny motyw identyfikacji dziecka z rodzicami, uważa zazdrość z powodu posiadania przez rodziców pewnych przywilejów, władzy, przyjemności i panowania nad otoczeniem⁵.

A n n a F r e u d mówi o identyfikacji z agresorem. Podstawą tej koncepcji, podobnie jak w wypadku Zygmunta Freuda, jest lęk przed osobą groźną. Upodobnienie się do tej osoby obniża poziom uczucia lęku. W pewnych wypadkach identyfikacja taka może mieć miejsce w rodzinie. Dzieje się tak wówczas, gdy ojciec jest surowy, niechętnie nastawiony wobec dziecka⁶.

Pojęcie identyfikacji, początkowo ściśle związane z psychoanalizą, próbowano później wyjaśnić odwołując się do przesłanek psychologii

³ C. N. Cofer, M. A. Appley, *Motywacja: Teoria i badania*, Warszawa 1972, 517.

⁴ Sołowiej, dz. cyt., 143.

⁵ P. H. Mussen, *The Psychological Development of the Child*, New Jersey 1963, 74.

⁶ Sołowiej, dz. cyt., 144.

uczenia się. Według tej teorii „identyfikacja” uważana jest za wyuczony popęd lub motyw do bycia podobnym do innej jednostki⁷. Identyfikację według tej teorii można również ująć w schemat S—R, z tym, że w odróżnieniu od naśladowania, dotyczy ona nie pojedynczych, izolowanych aktów zachowań, lecz odnosi się do całego zespołu działań całej osobowości. Za właściwe dla tej szkoły określenie identyfikacji można by uznać definicję Hartupa, według którego identyfikacja jest „zgeneralizowaną reakcją zmierzającą do naśladowania innej osoby”⁸. Tak pojęta identyfikacja zakłada wcześniejsze imitacje poszczególnych zachowań. Włączenie pojęcia „identyfikacji” do terminologii szkoły uczenia się i prace eksperymentalne prowadzone nad tym zagadnieniem, wzbogaciły wiedzę psychologiczną na ten temat, a jednocześnie przez wprowadzenie nowych definicji jeszcze bardziej skomplikowały i tak zagmatwany stan rzeczy.

Wobec tak szerokiego rozumienia pojęcia „identyfikacja” Lazowick próbował uporządkować wszystkie istniejące definicje identyfikacji, dzieląc je na 3 kategorie⁹.

1) Pierwszą kategorię można by nazwać kategorią definicji pseudo-identyczności, albo identyfikacji ścisłej. Zawiera ona te definicje, które zakładają, że podmiot zachowuje się tak, jakby on i model były tą samą osobą.

2) Drugą kategorię definicji identyfikacji, do której należy większość definicji, można by określić jako „identyfikację z naśladownictwem”. Polega ona na kopiowaniu drugiej osoby i w tym znaczeniu jest praktycznie synonimem imitacji. Różni się jednak tym od imitacji, że obejmuje całą osobowość, a nie tylko pewien jej aspekt. W kategorii tej należy umieścić definicje identyfikacji powstałe na gruncie teorii uczenia się.

3) Trzecia kategoria definicji odnosi się do tych określeń identyfikacji, które ujmują ją jako zmianę struktury osobowości. Sięga więc ona znacznie głębiej w osobowość, aniżeli identyfikacja z poprzedniej kategorii i przejawia się w upodobnieniu się do obiektu pod względem właściwości psychicznych, ideałów, dążeń i wartości życiowych¹⁰. W tej kategorii definicji należy umieścić definicje psychoanalityczne w różnych ich odmianach.

Mechanizm identyfikacji jest odmiennie wyjaśniany przez poszczególnych autorów, a pojęcie to ma szeroki zakres i, jak ukazaliśmy, bywa ono stosowane dla określenia różnych klas zachowań. Jednakże pomimo tych różnic obserwowalna strona tego procesu jest rozumiana jednakowo — stanowi ją po prostu upodobnianie się jednej osoby do drugiej. Zakres upodobniania się może być różny, może on obejmować całość kształt zachowań danej osoby, łącznie z jej poglądami, zasadami postępowania i ideałami, bądź może się on ograniczyć jedynie do pewnych jej właściwości lub doznań.

Rodzice są osobami, z którymi dziecko identyfikuje się szczególnie silnie. Jest to spowodowane ich rolą w życiu dziecka. Są to osoby naj-

⁷ Mussen, dz. cyt., 73.

⁸ T. Ma dr z y c k i, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postawy*, Warszawa 1970, 55.

⁹ M. L. L a z o w i c k, *On the Nature of Identification*, *The Journal of Abnormal and Social Psychology*, 51(1955), 175—183.

¹⁰ Z. S k o r n y, *Psychiczne mechanizmy zachowania się*, Warszawa 1972, 56.

bliższe — i to zarówno w sensie fizycznym, jak i psychicznym. Dziecko styka się z nimi, codziennie, zaspokajają oni jego potrzeby i mają kontrolę nad ważnymi dla dziecka celami. Stąd w okresie wczesnego dzieciństwa identyfikacja z rodzicami jest zjawiskiem niemalże powszechnym. W pewnym okresie życia, dziecko identyfikuje się przede wszystkim z matką. Do tego jednak, aby dziecko dalej się rozwijało, potrzebna jest identyfikacja z ojcem, gdyż tylko w ten sposób dziecko może osiągnąć kolejny, wyższy etap rozwoju społecznego i moralnego. Na s h wyraża szeroko udokumentowany danymi z badań empirycznych pogląd, że identyfikacja dziecka z ojcem (bez względu na płeć tegoż dziecka) nie jest nigdy wskaźnikiem złego przystosowania społecznego, stanowi natomiast zawsze czynnik współtowarzyszający ważnym formom uspołecznienia dziecka. Podczas gdy silne przywiązanie dziecka do matki jest często (szczególnie u chłopców) związane z licznymi niedostatkami w zakresie prawidłowego przystosowania się do wielu ról społecznych¹¹.

2. Warunki procesu identyfikacji z ojcem

Aby proces identyfikacji z ojcem mógł nastąpić, muszą zaistnieć pewne konieczne warunki. Warunkiem podstawowym jest obecność modelu identyfikacji, w naszym wypadku — ojca. Im dłużej ojciec jest obecny w domu, tym lepsze są warunki do identyfikacji. Ograniczenie obecności ojca (np. wskutek częstych wyjazdów, długotrwałych rejsów), całkowita nieobecność ojca w rodzinie (np. z powodu śmierci, odejścia, rozvodu itp.) lub też nieobecność moralna (np. w przypadku ojca „złego” — pijaka) utrudnia lub uniemożliwia proces identyfikacji¹². Dla zweryfikowania tej hipotezy przeprowadzono liczne badania. Wystarczy przykładowo przypomnieć tu badania prowadzone w Norwegii przez L y n n a i S a w r e y' a wśród rodzin marynarzy i rybaków¹³. Ojcowie w tych rodzinach, przebywali poza domem najmniej dziewięć miesięcy w roku. W niektórych zaś przypadkach nieobecność ich w domu trwała aż dwa lata. Ośmio i dziesięcioletni chłopcy pochodzący z tego typu rodzin (w porównaniu z chłopcami z „normalnych” domów) przejawiali mniej dojrzałe formy zabaw oraz przede wszystkim gorsze umiejętności właściwego przystosowania się do grup rówieśniczych. Natomiast dziewczynki nie wykazując w tak poważnym stopniu jak chłopcy obniżenia umiejętności przystosowawczych — przejawiały jednak o wiele mniej samodzielności (w porównaniu z dziewczynkami wychowywanymi z udziałem ojców). J. B l o c k, A. v o n L i p p e i H. J. B l o c k¹⁴ stwierdzili, że dobrze przystosowani dorośli mężczyźni, odnoszący w życiu dużo sukcesów, posiadali ojców opiekuńczych i spędzających z nimi wiele czasu, podczas gdy mężczyźni przejawiający mało umiejętności właściwego społecznego postępo-

¹¹ K. P o s p i s z y ł, *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa 1980, 89.

¹² P. L a n d o l f, *Kind ohne Vater*, Bern 1968, 10.

¹³ D. B. L y n n, W. L. S a w r e y, *The Effects of Father — Absence on Norwegian Boys and Girls*, *Journal of Abnormal and Social Psychology* 59(1959), 258—262.

¹⁴ J. B l o c k, A. v o n L i p p e, H. J. B l o c k, *Sex — Role and Socialization: Some Personality Concomitants and Environmental Antecedents*, *Journal of Consulting and Clinical Psychology* 41(1973), 321—341.

wania, i tym samym źle społecznie przystosowani, pochodzą z reguły z rodzin, w których rodzice nie żyją zgodnie, zaś ojciec jest „albo mało opiekuńczy, albo słaby i neurotyczny”. Cortes i Fleming¹⁵ zwrócili się do nauczycieli z prośbą o ocenę dzieci z czwartej klasy szkoły podstawowej pod względem ich społecznego przystosowania się. Jak się okazało, zdecydowana większość chłopców ocenianych jako trudnych w zakresie przystosowania społecznego nie posiadało możliwości regularnego kontaktu z ojcem lub jego substytutem.

Sama jednak obecność ojca nie jest warunkiem wystarczającym dla zaistnienia identyfikacji. Warunkiem niemniej koniecznym jest istnienie pozytywnych, serdecznych kontaktów uczuciowych między ojcem a dzieckiem¹⁶. Serdeczność ta winna być umiarkowana, gdyż według Sears umiarkowana serdeczność daje w wyniku silną identyfikację, a niski lub wysoki stopień serdeczności powoduje niską identyfikację¹⁷. Pozytywne, serdeczne więzi między ojcem a dzieckiem zależne są z kolei od tego, w jaki sposób dziecko dostrzega swego ojca. Jeżeli widzi w ojcu jednostkę mocną, męską, dominującą i opiekującą, to chętnie odwzajemnia próbę nawiązania kontaktów i posiada silniejszą motywację do identyfikacji. Stwierdzenie powyższe znalazło swoją empiryczną weryfikację w badaniach prowadzonych przez Mussen a i Distlera¹⁸. Motywacja skłaniająca dziecko do posiadania cech ojca przez identyfikację z nim, oparta jest głównie na dostrzeganiu podwójnego rodzaju przymiotów ojca: a) dostrzeganiu umiejętności ojca, b) dostrzeganiu przywilejów ojca. Warunkiem wspomagającym motywację do identyfikacji u syna jest dostrzeganie podobieństwa do ojca. Spostrzeganie tego podobieństwa odbywa się zasadniczo dwoma drogami. Po pierwsze — własna obserwacja chłopca pozwala mu dojść do przekonania, że jest pod wieloma względami podobny do swego ojca (zwłaszcza podobieństwo wyglądu zewnętrznego, budowy anatomicznej, a nawet pewnych reakcji i właściwości psychicznych jest najbardziej rzucające się w oczy). Drugim sposobem stwierdzenia tego podobieństwa jest opinia innych ludzi, którzy oznajmniają chłopcu, że jest podobny do ojca¹⁹. Badania eksperymentalne wykazały, że chłopcy, którzy byli skłonni identyfikować się z modelem ojca, spostrzegali swych ojców jako bardziej podobnych do nich samych pod względem zainteresowań, czynności, cech charakteru, aniżeli chłopcy wykazujący konflikty w męskiej identyfikacji²⁰.

Warunkiem przyspieszającym występowanie identyfikacji jest ilość

¹⁵ C. F. Cortes, E. Fleming, *The Effects of Father Absence on the Adjustment of Culturally Disadvantaged — Aged Boys*, *Journal of Special Education* 2(1968), 413—420.

¹⁶ D. E. Payne, P. H. Mussen, *Parentchild Relations and Father Identification Among Adolescents Boys*, *The Journal of Abnormal and Social Psychology* 52(1956), 358.

¹⁷ R. R. Sears, M. Pintler, P. P. Sears, *Child-Rearing Factors Related to Playing of Sex-typed Roles*, *American Psychologist* 8(1953), 431.

¹⁸ P. H. Mussen, L. Distler, *Masculinity, Identification and Fatherson Relationships*, *The Journal of Abnormal and Social Psychology* 59(1959), 350—356.

¹⁹ P. H. Mussen, J. J. Conger, J. Kagan, *Child Development and Personality*, New York 1956, 267.

²⁰ E. L. Cava, H. I. Raush, *Identification and the Adolescent Boy's Perception of his Father*, *The Journal of Abnormal and Social Psychology* 47(1952), 855—856.

i intensywność imitacji w okresie niemowlęcym i poniemowlęcym. Ma tu zastosowanie zasada generalizacji procesów imitacji²¹. Z tym wiąże się również warunek następny, jakim jest wzmocnienie poprzez nagrody zachowań naśladowanych. Jeżeli ojciec w wyższym stopniu jest dla syna osobą nagradzającą (w porównaniu z matką), identyfikacja nastąpi szybciej²². Na identyfikację syna z ojcem wpływa również presja środowiska społecznego. Szczególnie należy tu podkreślić zachętę i nagradzanie ze strony matki za naśladowanie przez syna zachowań ojcowskich²³. Warunkiem bardzo ważnym, choć nie wiążącym się bezpośrednio z relacją ojca do dziecka, jest typ stosunków interpersonalnych między rodzicami. Harmonijne, pozytywne uczuciowo stosunki interpersonalne wzmacniają proces identyfikacji. Natomiast stosunki negatywne, brak zgody między rodzicami stawia dziecko w sytuacji konfliktowej, ponieważ za cenę identyfikacji z jednym rodzicem utraci drugiego²⁴. Stopień identyfikacji z ojcem zależy również od składu rodzeństwa²⁵ i kolejności urodzenia dziecka²⁶. Jak widać z powyższego, poza samą obecnością ojca jeszcze istnieje wiele ważnych innych warunków potrzebnych do prawidłowego przebiegu procesu identyfikacyjnego dziecka z ojcem.

3. Przebieg procesu identyfikacji z ojcem i jego skutki

W skrócie można by proces identyfikacji z rodzicami, u dzieci obojga płci, ująć następująco: Początkowo dziecko, gdy dojdzie do świadomości własnej odrębności psychicznej dostrzega różnicę pomiędzy wielkością, siłą, przywilejami i pożądanymi cechami rodziców, a właściwościami swojej własnej osoby. Nabiera wówczas przekonania, że upodobnienie się do ojca czy matki da mu te upragnione, a brakujące cechy. Zaczyna więc tak naśladować zachowanie, postawy, poglądy rodziców, by zwiększyć podobieństwo między sobą a modelem. Ten proces jest ułatwiony przez dostrzeganie zewnętrznego podobieństwa do rodzica tej samej płci i przez opinie innych osób, które umacniają przekonanie dziecka o tym podobieństwie. Dziecko stara się więc postępować tak, jak gdyby posiadało cechy podziwianego przez siebie rodzica. Zachowania, które dziecko wcześniej imitowało, teraz na zasadzie generalizacji odtwarza niejako automatycznie i stają się one częścią jego osobowości i charakteru.

Proces identyfikacji, ujęty tak skrótowo, jak widzieliśmy powyżej, w rzeczywistości nie przebiega tak łatwo. Szczególnie trudności napotyka on u chłopca, dlatego też spełnienie przez ojca wymienionych wyżej warunków jest konieczne, ażeby identyfikacja była skuteczna. Nie należy bowiem zapominać, że pierwsze przywiązanie uczuciowe dziecka odnosi

²¹ J. L. Gewirtz, K. G. Strugle, *Learning of Generalized Imitation as the Basis for Identification*, *Psychological Review* 75(1968), 397.

²² Payne, dz. cyt., 358—359.

²³ H. B. Biller, *Father Absence, Maternal Encouragement and Sex Role Development in Kinder — garten — Age Boys*, *Child Development* 40(1969), 539—545.

²⁴ Payne, dz. cyt., 358.

²⁵ B. Sutton-Smith, B. G. Rosenberg, F. Landy, *Father Absence Effects in Families of Different Sibling Compositions*, *Child Development* 39(1968), 1213—1220.

²⁶ R. D. Palmer, *Birth Order and Identification*, *The Journal of Consulting Psychology* 30(1966), 129—135.

się do matki. Dotyczy to zarówno dziewczynek jak i chłopców. Ta silna więź, najpierw biologiczna, a potem emocjonalna między matką a dzieckiem trwa przez cały okres niemowlęcy i ponimowlęcy, a więc mniej więcej do 3 roku życia. Naśladowanie matki i jej czynności spotyka się wówczas z nagrodą z jej strony. Niektórzy psychologowie, głównie ze szkoły psychoanalitycznej, nazywają tę unię dualną matki z dzieckiem, pierwszą identyfikacją²⁷. W przypadku dziewczynki jej późniejsza identyfikacja (w okresie przedszkolnym) z matką będzie pełniejszym powtórzeniem (oczywiście już na dużo wyższym poziomie) tej pierwszej infantrylnej „identyfikacji”. Od początku więc dziewczynka naśladuje ten sam model, z którym ma się zidentyfikować, co jest również zgodne z oczekiwaniami społecznymi w stosunku do jej roli. U chłopca sprawa przedstawia się nieco inaczej. W okresie przedszkolnym zaczyna sobie uświadamiać swoje podobieństwo do ojca, a nie do matki. Również otoczenie społeczne wymaga od niego zachowań zgodnych z męskim modelem. Jednakże emocjonalnie chłopiec jest nadal silnie związany z matką. Ojciec musi więc pomóc synowi w dokonaniu przesunięcia identyfikacji z modelu matki na swój własny model. Możliwe to jest tylko przy nawiązaniu z synem serdecznych kontaktów i interakcji, oraz nagradzaniu przez ojca męskich zachowań chłopca²⁸. Stopień, w jakim udało się ojcu dopomóc synowi w identyfikacji ze sobą, będzie potem decydujący dla rozwoju zachowań zgodnych z płcią dziecka i dla przyjęcia roli z tą płcią związanej. Jeżeli ojciec jest nieobecny w tym okresie lub nie spełnia wyżej wymienionych warunków, wówczas następuje identyfikacja syna z matką, zwłaszcza jeśli jest ona osobą dominującą i jest spostrzegana przez syna jako główne źródło nagrody²⁹. Taka identyfikacja pociąga jednak za sobą szereg trudności w dalszym życiu chłopca wskutek ciągłych konfliktów między jego zachowaniem a oczekiwaniami społecznymi. Może to ostatecznie prowadzić do tzw. „męskiego protestu” przeciwko nadmiernej kobiecej identyfikacji i często do zejścia na drogę przestępstwa, przez przyłączenie się do grupy młodocianych przestępców, z którą chłopiec zaczyna się identyfikować. Również normy moralne, które chłopiec przejął od matki ulegają wówczas zachwianiu wskutek złączenia pojęcia dobra w sensie moralnym z pojęciem kobiecości. Niejednokrotnie, w takich sytuacjach, dochodzi do całkowitego zerwania z dotychczasowym systemem norm moralnych³⁰.

Proces prawidłowej identyfikacji dziecka z ojcem pociąga za sobą doniosłe dla rozwoju dziecka skutki. Zasadniczym skutkiem udanej identyfikacji jest nabycie cech właściwych dla swojej płci. Nabycie takich cech ułatwia pełną identyfikację z własną płcią. Podstawa do tej identyfikacji istniała już we wcześniejszym oddziaływaniu wychowawczym rodziców, jednak pełna identyfikacja z własną płcią następuje dopiero przez proces identyfikacji z rodzicem tej samej płci³¹.

Prawidłowa identyfikacja dziecka z ojcem pociąga za sobą internali-

²⁷ T. Parsons, *Struktura społeczna a osobowość*, Warszawa 1969.

²⁸ O. H. Mowrer, *Wytłaniająca się synteza teorii zachowania*, *Psychologia Wychowawcza* 17(1960) nr 3, 1—15.

²⁹ Payne, dz. cyt., 361—362.

³⁰ Por. M. Wolicki, *Znaczenie ojca w procesie społecznego rozwoju dziecka*, Lublin 1974 (praca magisterska, archiwum KUL), 80—86.

³¹ Parsons, dz. cyt. 60—85.

zacje systemu wartości i norm moralnych reprezentowanych przez ojca. Internalizacja ta przyczynia się do uformowania silniejszego sumienia u dziecka. Dokonanie się internalizacji systemu wartości i norm moralnych we wczesnym okresie życia dziecka jest czynnikiem niezmiernie istotnym dla późniejszego prawidłowego, bezkonfliktowego funkcjonowania jednostki ludzkiej w społeczeństwie i należytego pełnienia wyznaczonych jej przez społeczeństwo ról. Natomiast brak tej internalizacji wskutek braku identyfikacji z ojcem, prowadzi niemal zawsze do poważnych kolizji z normami społecznymi i do zachowań niezgodnych z pełnioną rolą i oczekiwaniami społeczeństwa. Każdy bowiem system wartości i norm moralnych narzucony później dziecku z zewnątrz nie ma oparcia na fundamencie, jakim jest właśnie ów wczesny proces internalizacji. Kądzielow a w swoich badaniach wykryła zbieżność między wykojeniem obyczajowym dziewcząt a nie spełnioną lub źle spełnioną rolą ojca³².

Zachowanie przestępcze młodzieży i trudności w jej reedukacji i resocjalizacji mają niewątpliwie swoje źródło w braku pełnej identyfikacji z ojcem we wczesnym okresie rozwoju dziecka. Ciekawe badania nad wpływem ojców na społeczne nieprzystosowanie dziecka przeprowadził A n d r y³³. Autor ten badał dwie grupy chłopców w wieku 11—15 lat: przestępczą i nieprzestępczą (oraz ich rodziny). Wszyscy badani rekrutowali się ze środowiska robotniczego i posiadali oboje rodziców. Wszyscy odznaczali się normalnym poziomem rozwoju umysłowego i nie wykazywali cech neurotycznych i psychopatycznych. Okazało się, iż w rodzinach z których pochodziły dzieci przestępcze, częściej panowało „napięcie nerwowe”, częściej zdarzały się kłótnie pomiędzy rodzeństwem. Autor podkreśla, iż ogólnie biorąc ojcowie dzieci społecznie nieprzystosowanych odegrali bardziej ujemną rolę w ich życiu niż matki (różnice były bardziej wyraźne w zestawieniu z ojcami dzieci rozwijających się prawidłowo). Ojcowie dzieci wykojenych wykazywali silne tendencje do częstych, niezrównoważonych reakcji emocjonalnych, stosowali często zbyt krańcowe metody wychowawcze, nie cieszyli się autorytetem wśród dzieci. Ojcowie chłopców, których rozwój społeczny przebiegał prawidłowo, byli w dominującej większości przypadków zrównoważeni, cieszyli się autorytetem w rodzinie i mieli właściwy stosunek do swych dzieci. Badania Levina i Searsa wykazały, że grupa chłopców w wieku przed-szkolnym wysoce identyfikująca się z ojcami, którzy zwykle karali synów, ujawniała najczęściej i w sposób intensywny agresję w zabawie lalkami³⁴.

Dalsze skutki prawidłowej identyfikacji z ojcem dotyczą samej struktury osobowości dziecka. Ponieważ identyfikacja jest upodobnieniem do modelu całej osobowości dziecka, a nie tylko jej fragmentu, dlatego jej skutki obejmują również całą osobowość, a nie tylko jakąś wydzieloną strefę. Analogicznie brak identyfikacji, albo niewłaściwa identyfikacja powoduje powstanie zaburzeń w całej osobowości. Badania prowadzone przy zastosowaniu technik projekcyjnych wykazały, że konflikt w obrę-

³² T. Kądzielowa, *Ojcowie wykojenych dziewcząt*, Problemy Rodziny (1974) nr 6, 23.

³³ Cyt. za H. Spionek, *Przyczyny zaburzeń rozwojowych i trudności wychowawczych*, w: *Materiały do nauczania psychologii*, Seria IV, 2(1966), 34.

³⁴ H. Levin, R. Sears, *Identification with Parents as a Determinant of Doll — Play Aggression*, Child Development 27(1956), 136—155.

bie osobowości związany był z konfliktem identyfikacji i percepcji ojca, jako mniej podobnego do syna³⁵. Udana identyfikacja z ojcem przede wszystkim wzmacnia i poszerza osobowość dziecka. Zapewnia też ona osobowości dziecka równowagę wewnętrzną i harmonię procesów psychicznych, co wyraża się na zewnątrz w opanowaniu i zrównoważeniu emocjonalnym. Twierdzenie to znalazło również poparcie w badaniach eksperymentalnych. Chłopcy, którzy bardziej identyfikowali się ze swoim ojcem, byli bardziej spokojni i przyjaźni w stosunku do otoczenia, aniżeli ich mniej zidentyfikowani z ojcem rówieśnicy³⁶. Zaburzenia osobowości dziecka wskutek braku lub nieprawidłowej identyfikacji z ojcem mogą sięgać bardzo głęboko, aż do ciężkich schorzeń psychicznych włącznie³⁷.

Najbardziej zgubnym skutkiem braku lub nieprawidłowej identyfikacji z ojcem jest nasilenie postaw lękowych, które to postawy stanowią główny składnik zasadniczo wszystkich zaburzeń psychicznych³⁸. Z kilku np. badań prowadzonych przez Billera³⁹, wiadomo, że dzieci pozbawione opieki ojcowskiej cechuje duży poziom lęku i niepewność w kontaktach międzyludzkich. W badaniach dzieci przedszkolnych prowadzonych przez Kocha⁴⁰ okazało się, że dzieci pozbawione opieki ojcowskiej przejawiały daleko więcej postaw lękowych w testach projekcyjnych niż dzieci pochodzące z rodzin pełnych. Z licznych badań wynika, że chroniczne stany lękowe nie występują zasadniczo u chłopców, którzy silnie identyfikują się z ojcem, szczególnie zaś takim, który przejawia zdecydowanie męskie cechy swego zachowania się⁴¹. Ze sprawą tą powiązana jest bezpośrednio inna, a mianowicie wpływ podobieństwa do zachowania się ojca (w ocenie dziecka) na nasilenie postaw lękowych. Otóż wyniki kilkunastu badań psychologicznych, przeprowadzonych na ten temat, wykazują, że jeśli syn uważa, iż postępuje w sposób podobny do swego ojca — w mniejszym stopniu przeżywa stany lękowe, będąc tym samym lepiej społecznie przystosowanym⁴². Tego typu mechanizm redukcji lęku wpływa, jak wiadomo, na wykształcenie się autorytatywnych cech osobowości. Brak identyfikacji z ojcem działa na podwyższenie lęku nie

³⁵ E. L. Cava, H. I. Raush, art. cyt., 855 n.

³⁶ Payne, dz. cyt., 362.

³⁷ Por. R. D. Towne, J. Afterman, *Psychoses in Males Related to Parenthood*, Bulletin Meninger Clinic 19(1955), 19; T. Lidz, B. Parker, A. Cornelison, *The Role of the Father in the Environment of the Schizophrenic Patient*, The American Journal of Psychiatry 113(1956), 126—132; L. Eisenberg, *The Fathers of Autistic Children*, The American Journal of Orthopsychiatry 27(1957), 715—725.

³⁸ K. Pospiszyl, *Niedostatki opieki ojcowskiej a zaburzenia w zachowaniu się dzieci*, *Problemy Rodziny*, (1979) nr 5, 20.

³⁹ M. B. Biller, *Father Child, and Sex Role*, Lexington 1971; H. B. Biller, *The Mother — Child Relationship and the Father — Absent Boy's Personality Development*, Merrill — Palmer Quarterly 17(1971), 227—241; H. B. Biller, *Paternal Deprivation*, Lexington 1974.

⁴⁰ M. B. Koch, *Anxiety in Preschool Children from Broken Homes*, Merrill — Palmer Quarterly 7(1961), 225—231.

⁴¹ Por. D. B. Lynn, *Parental and sex — Role Identification*, Berkeley 1969; D. B. Lynn, *The Father his Role in Child Development*, Montrey 1974.

⁴² Por. S. W. Gray, *Perceived Similarity to Parents and Adjustment*, Child Development 30(1959), 91—107; D. H. Lockwood, B. Guerny, *Identification and Empathy in Relation to Selfdissatisfaction and Adujstment*, Journal of Abnormal and Social Psychology 65(1962), 343—347.

tylko u chłopców; podobny efekt występuje również i u dziewcząt. Jak stwierdził *L a z o w i c k* brak identyfikacji z ojcem, wynikającej ze złego pełnienia przezeń roli rodzicielskiej, z reguły połączony bywa u córek ze znacznym nasileniem poziomu lęku⁴³.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że w wieku przedszkolnym decydującym mechanizmem wpływu ojca na dziecko jest proces identyfikacji, w którym ojciec jest dla syna modelem bezpośrednim, a dla córki — pośrednim. Identyfikacja dziecka z ojcem w tym okresie nie jest jedyna i nieostateczna. W miarę rozwoju dziecko będzie się identyfikowało z coraz to nowymi modelami z szerszego otoczenia społecznego, jak również z bohaterami książkowymi, filmowymi, telewizyjnymi. Taka identyfikacja z różnymi bohaterami jest powszechnym zjawiskiem w okresie dorastania⁴⁴. Identyfikacja z rodzicami pozostaje jednak dla dziecka identyfikacją podstawową, a dalsze identyfikacje, dość liczne, ale raczej krótkotrwałe wprowadzają jedynie pewne modyfikacje do struktury osobowości, osiągniętej wskutek identyfikacji z rodzicami w okresie przedszkolnym.

4. Identyfikacja obrazu ojca z obrazem Boga

Dziecko w 3, 4-tym roku życia, wychowane religijnie, ma pewne „pojęcie” Boga oraz pewien dość ubogi zasób „pojęć” dotyczących religii, np. Pan Jezus, Matka Boża, modlitwa, anioł itp. Dziecko w tym wieku zna już pewne wyrazy z dziedziny religii, jak np. krzyż, kościół itp. Istotne znaczenie w tym okresie dla rozwoju myślenia dziecka i kształtowania się nowych pojęć ma funkcja symboliczna. W poprzednim okresie inteligencji sensoryczno-motorycznej istniały, zdaniem *P i a g e t a*⁴⁵, jedynie elementarne systemy znaczeń: wrażenia i spostrzeżenia stanowiły jednostronne i częściowe oznaki rzeczy realnych. Począwszy od 3-ciego roku życia dziecko zaczyna posługiwać się indywidualnymi symbolami, opartymi na wyobrażeniach, jak również konwencjonalnymi i zbiorowymi symbolami słownymi, czyli znakami języka dźwiękowego, które stanowią podstawę pojęć potocznych. Pozwala to na wyraźne wyodrębnienie (odróżnicowanie) twórców znaczeniowych od oznaczonych (signifiant i signifié) oraz na ewokowanie rzeczy pod ich nieobecność. Najważniejsze przejawy funkcji symbolicznej — to mowa, naśladownictwo odroczone, umożliwiające m.in. zabawę symboliczną, oraz obrazy umysłowe, czyli reprezentacje przedmiotów w wyobraźni. Ta funkcja symboliczna myślenia umożliwia dziecku wytworzenie sobie pojęcia „Bóg”.

U wszystkich dzieci można zauważyć pewne podobieństwa w kierunku rozwoju pojęć. *P r z e t a c z n i k o w a*⁴⁶ wyodrębnia dwie najpoważniejsze tendencje rozwojowe: 1) W procesie przyswajania sobie pojęć dziecko przechodzi od pojęć prostych do coraz bardziej złożonych, wytwarzając stopniowo pojęcia uporządkowane hierarchicznie, tj. włączone do coraz szerszych klas. 2) Drugi kierunek rozwoju — to przechodzenie od pojęć

⁴³ *L a z o w i c k*, dz. cyt., 175—183.

⁴⁴ *P. M. Symonds, The Dynamics of Human Adjustment*, New York 1946, 323.

⁴⁵ *J. Piaget, Narodziny inteligencji dziecka*, Warszawa 1966, 363—371.

⁴⁶ *M. Przetacznikowa, Wiek przedszkolny*, w: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, pod red. M. Zebrowska, Warszawa 1975, 474.

ogólnych do szczegółowych. Wiąże się ono z synkretyzmem i globalnością spostrzeżeń dziecięcych. Dziecko nie wyodrębnia swoistych właściwości przedmiotów i dlatego łatwiej mu wytworzyć sobie pojęcie ogólne niż specyficzne. Słowa, jakimi posługuje się dziecko, nie zawsze stanowią dokładny wskaźnik zakresu i treści pojęcia, gdyż dzieci używają czasami imion własnych w znaczeniu nazw ogólnych, np. Wisła — to każda rzeka. Wraz z wiekiem dziecko coraz sprawniej odróżnia cechy ogólne, wspólne całej grupie przedmiotów, od cech szczegółowych, a zwiększenie się zasobu słownika czynnego ułatwia mu wytworzenie pojęć specyficznych.

Powyższe tendencje rozwojowe pojęć możemy odnieść również do kształtowania się pojęcia Boga u dziecka. Podobnie jak inne pojęcia, tak i pojęcia religijne są nabyte a nie wrodzone, mają podłoże empiryczne i tworzą się na drodze abstrakcji i analogii. Świat religijny występuje w świadomości człowieka jako przerastający świat zjawiskowy, jako należący do innego porządku, niosący nakazy wyższe, wyposażony w niezwykłe uprawnienia. Dla dziecka taką rzeczywistością empiryczną są rodzice, zwłaszcza ojciec. Ojciec uosabia wyższy porządek życiowy, od niego wychodzą wyższe nakazy, on jest empirycznie przez dziecko przeżywany jako najmądrzejszy, najsilniejszy, wszechwiedzący. Jego postać urasta do postaci niezwykłej, od niego zależy dola i niedola dziecka, on wszystko wie i wszystko może, jego nakazy symbolizują transcendencje nakazów życiowych. Ten obraz ojca który zresztą występuje u dzieci w różnych odmianach wartościowania, tworzy się w świadomości każdego dziecka i przez pryzmat tego obrazu dziecko patrzy na świat, wartościuje rzeczy i ludzi oraz kształtuje sobie pojęcie Boga.

W początkowej fazie dziecko identyfikuje pojęcie ojca z pojęciem Boga. Zdaniem B o v e t a ⁴⁷, dziecko w początkowej fazie „ubóstwia” swojego ojca, tzn. ujmuje go tak jakby w rzeczywistości był bogiem. Małe dziecko ma bardzo wygórowane pojęcie o mocy, wiedzy i dobroci swojego ojca. „Dzieci — pisze O r a i s o n ⁴⁸ — mają zawsze skłonność do przypisywania dorosłym, a zwłaszcza własnym rodzicom, przymiotów absolutu”. Małe dzieci spontanicznie obdarzają swoich ojców atrybutami wszechmocy, wszechwiedzy i wszechobecności. Stąd, jak zauważył R o u s s e a u, jeżeli im się mówi o potędze Bożej, wyobrażają sobie wtedy, że Pan Bóg musi być co najmniej tak potężny i tak silny jak tatuś ⁴⁹.

Kiedy dziecko w rozwoju dojdzie do okresu wzmożonego krytycyzmu, zauważa, że ojciec jest ograniczony w swych możliwościach, że nie wie wszystkiego i nie potrafi wszystkiego. Wówczas, na skutek dostrzegalnych u ojca braków, proces jego diwinizacji przekształca się w proces „paternizacji” Boga ⁵⁰. Wyobrażenie Boga — Ojca kształtuje się na wzór własnego ojca, który otacza dziecko troską i jest źródłem nakazów i zakazów oraz nagród i kar. Pojęcie Boga na tym etapie rozwojowym dziecka jest z konieczności antropomorficzne. Dziecko identyfikuje obraz ojca z obrazem Boga.

Wraz z rozwojem dziecka ta silna identyfikacja obrazu ojca z obrazem

⁴⁷ P. B o v e t, *Le sentiment religieux et la psychologie de l'enfant*, Paris 1951.

⁴⁸ M. O r a i s o n, *Amour ou contrainte*, Paris 1961, 145.

⁴⁹ A. J u s t, *Psychologiczne podstawy religijnego wychowania dzieci*, w: *O Bogu i o człowieku*, pod red. B. B e j z e, Warszawa 1969, 229.

⁵⁰ R. H u b e r t, *La croissance mentale*, Paris 1949, 352.

Boga ulega pewnemu rozluźnieniu. Bóg staje się Osobą znajdującą się jakby na przedłużeniu linii biegnącej od ojca, jest trochę wyższy, bardziej dobry, bardziej potężny. Oczywiście, myślimy tu o przedłużeniu nie obrazu cielesnego, lecz obrazu afektywno-obiektywnego. Dlatego Godin⁵¹ twierdzi, że ojciec jest pośrednikiem między Bogiem a dzieckiem. Jego obraz staje się podstawą do powstania w dziecku idei afektywno-obiektywnej Boga. W zależności od postawy ojca wobec dziecka, od przyjemnych lub przykrych doznań w kontaktach z ojcem, dziecko kształtuje sobie obraz Boga troskliwego, czulego, miłego (antropomorfizm uczuciowy pozytywny) lub też obraz Boga siejącego zgrozę, surowego i karzącego (antropomorfizm negatywny). Dzieje się to zgodnie z zasadą generalizacji uczuć⁵². Jeżeli na przykład dziecko w środowisku rodzinnym nauczy się odpowiadać uczuciami sympatii i z zaufaniem traktować dorosłych, wówczas z gotowością przeżywania tych uczuć będzie nawiązywać kontakt z każdą napotkaną osobą, także z Bogiem. Będzie prawdopodobnie oczekiwało od nich takich zachowań, jakie poznało dotychczas i które wywołują w nim uczucia propulsywne, zabarwione przyjemnością. Dorosły (także Bóg) jest w tych przypadkach traktowany jako potencjalne źródło zaspokojenia potrzeb społecznych dziecka (bezpieczeństwa, afiliacji i in.). Doświadczenia negatywne powodują, że dziecko w każdym dorosłym (także w Bogu) upatruje zagrożenia i odpowiada od razu uczuciami repulsywnymi, a więc strachem i próbuje bronić się za pośrednictwem ucieczki. Wydaje się więc, że zgodnie z zasadą generalizacji uczuć, pozytywne uczucia do ojca zostają przeniesione na innych ludzi, także na Boga, podobnie uczucia negatywne do ojca również zostają przeniesione na innych ludzi i na Boga.

Powyższe wywody teoretyczne znalazły potwierdzenie w badaniach eksperymentalnych przeprowadzonych przy Katedrze Psychologii Eksperymentalnej KUL. Badaniom poddano grupę dzieci mających „dobrych” ojców i grupę dzieci mających „złych” ojców. Badania te wykazały, iż zachodzi statystycznie istotna różnica między oceną obrazu Boga przez dzieci mające „dobrych” ojców, a oceną obrazu Boga przez dzieci mające „złych” ojców. Dzieci mające „dobrych” ojców kształtują sobie bardziej pozytywny obraz Boga aniżeli dzieci mające „złych” ojców. Wyniki te pozwalają przypuszczać, że dzieci przenoszą, zgodnie z zasadą generalizacji uczuć swoje emocjonalne odniesienie do ojca na emocjonalne relacje między sobą a Bogiem, co ma niewątpliwy wpływ na kształtowanie się pojęcia Boga u dzieci⁵³.

Podsumowując nasze rozważania należy stwierdzić, że identyfikacja z ojcem stanowi jeden z podstawowych mechanizmów w procesie uczenia się, uspołecznienia dziecka, rozwoju osobowości. Jakkolwiek mechanizm ten oddziałuje głównie w okresie dzieciństwa, to ślad tych oddziaływań jest widoczny również w funkcjonowaniu osobowości dojrzałej jednostki.

Z wychowawczego punktu widzenia, ważne jest to, czy model, z którym się dziecko identyfikuje, ma cechy godne naśladowania, powielenia, przyjmowania.

⁵¹ A. Godin, M. Hallez, *Images parentales et paternité divine*, Lumen Vitae 19(1964), 263—265.

⁵² S. Gerstmann, *Rozwój uczuć*, Warszawa 1976, 54—55.

⁵³ J. Król, *Obraz Ojca w kształtowaniu się pojęcia Boga u dzieci*, Homo Dei 49(1980) nr 2, 120.